

# Brytyjski pokaz siły

#Lotnictwo wojskowe #Marynarka wojenna #Strategia i polityka 5 lutego 2012

## **Londyn zdecydował się wysłać w rejon Falklandów-Malwinów wielozadaniowy okręt podwodny typu *Trafalgar*. Wzmocni on obsadę wysp w okresie wzmożonych roszczeń Argentyny.**

HMS *Turbulent* jeden z dwóch atomowych okrętów podwodnych, typowanych przez bry

Od czasu zakończenia zwycięskiej dla Brytyjczyków wojny z Argentyńczykami w 1982, garnizon wysp został poważnie wzmocniony. Stała załoga składa się z 500 żołnierzy wojsk lądowych, grupy lotniczej (4 myśliwce, obecnie Eurofighter Typhoon, samolot tankujący VC-10, C-130, 2 śmigłowce Sea King Mk.3 w wersji SAR) oraz zespołu Royal Navy (fregata lub niszczyciel, okręt patrolowy i okręt zaopatrzeniowy). Obronę przeciwlotniczą zapewnia bateria wyrzutni pocisków krótkiego zasięgu typu Rapier. Łącznie na wyspach stacjonuje na stałe ok. 1200 żołnierzy.

Mimo przegranej wojny, władze w Buenos Aires nie zaprzestają rościć pretensji do archipelagu, oddalonego od własnych wybrzeży o zaledwie 480 km. Naciski Argentyny wzrosły po odkryciu dekadę temu bogatych złóż ropy naftowej pod dnem morskim, w otoczeniu Falklandów-Malwinów. Władze tego kraju podnoszą też kwestię spornych łowisk.

Obie strony zwiększają napięcie w przeddzień 30. rocznicy starcia, które kosztowało życie 258 brytyjskich i 649 argentyńskich żołnierzy. Londyn zdecydował się m.in. wysłać na wyspy księcia Williama. Przez 6 miesięcy będzie on na wyspach pilotem poszukiwawczo-ratowniczego Sea Kinga. Ma to ogromne znaczenie polityczne, ze względu na fakt, że jest on typowany na następcę tronu.

W odpowiedzi argentyńscy politycy wzmogli agresywne wobec Brytyjczyków wypowiedzi, a prezydent Cristina Fernandez de Kirchner stwierdziła nawet, że Londyn posuwa się do wykorzystania środków militarnych, by *kraść* surowce naturalne. Buenos Aires udało się także nakłonić pozostałe państwa członkowskie organizacji wolnego handlu MERCOSUR (tj. Brazylię, Paragwaj i Urugwaj), do wprowadzenia częściowej blokady handlowej Malwinów. Polega ona na zakazie wpływania statków pod banderą wysp do portów tych krajów. Ma to spore znaczenie dla kutrów rybackich.

Z tych powodów Londyn zdecydował się wzmocnić swoją obecność wojskową w regionie. Wiadomo już, że fregatę HMS *Montrose* zastąpi w najbliższym czasie nowoczesny niszczyciel przeciwlotniczy Typu 45, HMS *Dauntless*. Według nieoficjalnych doniesień brytyjskiej prasy, ku Falklandom zdąża również atomowy okręt podwodny typu *Trafalgar*, prawdopodobnie jest to HMS *Tireless* lub HMS *Turbulent*.

W ten sposób Londyn łączy jednocześnie demonstrację polityczną - związaną z osobą księcia Williama - z demonstracją wojskową. Argentyniacy natomiast nie mają żadnych realnych możliwości nie tylko na ponowną inwazję, ale nawet na podobny pokaz siły. Mimo wielokrotnej przewagi liczebnej nad garnizonem Falklandów-Malwinów, ich wyposażenie wojskowe jest całkowicie przestarzałe. Wojska lotnicze dysponują niemal tymi samymi samolotami bojowymi, które zostały wykorzystane w 1982 (Dassault Mirage III i 50, IAI Dagger, wyjątkiem są równie stare, ale zmodernizowane i zakupione w latach 1990. w USA uderzeniowe odrzutowce Lockheed Martin A-4AR Fightinghawk). Z tego powodu zaledwie cztery nowoczesne brytyjskie myśliwce są w stanie - przynajmniej teoretycznie - zniweczyć każdy atak lotniczy (zobacz też: [Eurofightery na Falklandach](#)). Tylko nieco lepiej jest w przypadku bojowych okrętów marynarki wojennej. W takiej sytuacji przewaga ilościowa jednostek lądowych nie ma istotnego znaczenia.



*HMS Turbulent, jeden z dwóch atomowych okrętów podwodnych, typowanych przez brytyjskie media do działań w rejonie spornych wysp. Okręty tego typu, o wyporności podwodnej 5300 t, przeznaczone są do atakowania jednostek nawodnych i podwodnych, przy użyciu kierowanych, ciężkich torped Spearfish. Mogą również niszczyć cele lądowe, odpalanymi z wyrzutni torpedowych pociskami samosterującymi Tomahawk. Mimo, że okres ich służby zbliża się do kresu (wycofano już najstarszy z siedmiu okrętów, ostatni pójdzie w jego ślady*

*w 2022), nadal są uważane za względnie nowoczesne i dobrze wyposażone / Zdjęcie: MO Wielkiej Brytanii*

Od czasu zakończenia zwycięskiej dla Brytyjczyków wojny z Argentynczykami w 1982, garnizon wysp został poważnie wzmocniony. Stała załoga składa się z 500 żołnierzy wojsk lądowych, grupy lotniczej (4 myśliwce, obecnie Eurofighter Typhoon, samolot tankujący VC-10, C-130, 2 śmigłowce Sea King Mk.3 w wersji SAR) oraz zespołu Royal Navy (fregata lub niszczyciel, okręt patrolowy i okręt zaopatrzeniowy). Obronę przeciwlotniczą zapewnia bateria wyrzutni pocisków krótkiego zasięgu typu Rapier. Łącznie na wyspach stacjonuje na stałe ok. 1200 żołnierzy.

Mimo przegranej wojny, władze w Buenos Aires nie zaprzestają rościć pretensji do archipelagu, oddalonego od własnych wybrzeży o zaledwie 480 km. Naciski Argentyny wzrosły po odkryciu dekadę temu bogatych złóż ropy naftowej pod dnem morskim, w

otoczeniu Falklandów-Malwinów. Władze tego kraju podnoszą też kwestię spornych łowisk.

Obie strony zwiększają napięcie w przeddzień 30. rocznicy starcia, które kosztowało życie 258 brytyjskich i 649 argentyńskich żołnierzy. Londyn zdecydował się m.in. wysłać na wyspy księcia Williama. Przez 6 miesięcy będzie on na wyspach pilotem poszukiwawczo-ratowniczego Sea Kinga. Ma to ogromne znaczenie polityczne, ze względu na fakt, że jest on typowany na następcę tronu.

W odpowiedzi argentyńscy politycy wzmożli agresywne wobec Brytyjczyków wypowiedzi, a prezydent Cristina Fernandez de Kirchner stwierdziła nawet, że Londyn posuwa się do wykorzystania środków militarnych, by *kraść* surowce naturalne. Buenos Aires udało się także nakłonić pozostałe państwa członkowskie organizacji wolnego handlu MERCOSUR (tj. Brazylię, Paragwaj i Urugwaj), do wprowadzenia częściowej blokady handlowej Malwinów. Polega ona na zakazie wpływania statków pod banderą wysp do portów tych krajów. Ma to spore znaczenie dla kutrów rybackich.

Z tych powodów Londyn zdecydował się wzmocnić swoją obecność wojskową w regionie. Wiadomo już, że fregatę HMS *Montrose* zastąpi w najbliższym czasie nowoczesny niszczyciel przeciwlotniczy Typu 45, HMS *Dauntless*. Według nieoficjalnych doniesień brytyjskiej prasy, ku Falklandom zdąża również atomowy okręt podwodny typu *Trafalgar*, prawdopodobnie jest to HMS *Tireless* lub HMS *Turbulent*.

W ten sposób Londyn łączy jednocześnie demonstrację polityczną - związaną z osobą księcia Williama - z demonstracją wojskową. Argentyńczycy natomiast nie mają żadnych realnych możliwości nie tylko na ponowną inwazję, ale nawet na podobny pokaz siły. Mimo wielokrotnej przewagi liczebnej nad garnizonem Falklandów-Malwinów, ich wyposażenie wojskowe jest całkowicie przestarzałe. Wojska lotnicze dysponują niemal tymi samymi samolotami bojowymi, które zostały wykorzystane w 1982 (Dassault Mirage III i 50, IAI Dagger, wyjątkiem są równie stare, ale zmodernizowane i zakupione w latach 1990. w USA uderzeniowe odrzutowce Lockheed Martin A-4AR Fightinghawk). Z tego powodu zaledwie cztery nowoczesne brytyjskie myśliwce są w stanie - przynajmniej teoretycznie - zniweczyć każdy atak lotniczy (zobacz też: [Eurofighterzy na Falklandach](#)). Tylko nieco lepiej jest w przypadku bojowych okrętów marynarki wojennej. W takiej sytuacji przewaga ilościowa jednostek lądowych nie ma istotnego znaczenia.

Powiązane wiadomości

[Brytyjski pokaz siły \(2012-02-05\)](#)

[Eurofighterzy na Falklandach \(2009-10-27\)](#)